

Marian Machinek MSF, *Nowy tęczyowy świat. Próba diagnozy*, Pelplin: Bernardinum 2021, ss. 245

Z odległości widać lepiej niż z bliska. To paradoks, ale w różnych okolicznościach życia da się to przekonanie potwierdzić. Dotyczy ono nie tylko doświadczeń turystycznych, gdy mamy możliwość podróżowania i zwiedzania pięknych miejsc historycznych. Aby dojrzeć urok Zamku Królewskiego w Krakowie czy katedry w Zamościu nie można stanąć pod ścianą budowli, ale trzeba na nią spojrzeć z pewnego dystansu. Wydaje się, że podobna reguła dotyczy tego, co dzieje się w sferze ideowej, kulturowej czy społecznej. Dopiero z perspektywy czasu można łatwiej i pewniej rozpoznać, jakie idee oddziaływały na nowe zjawiska, jak kształtowały się nowe nurty, jaki wpływ miały na zastaną rzeczywistość i jak ją zmieniały, a w końcu, do czego prowadziły także w wymiarze aksjologicznym czy obyczajowym. To jednak nie zwalnia nikogo z uważnego przyglądania się i wysiłku zrozumienia tego, co dzisiaj dzieje się wokół nas. Choć to niewątpliwie trudniejsze i narażone na niepewność.

Recenzowana książka ks. prof. Mariana Machinka z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie pt. *Nowy tęczyowy świat. Próba diagnozy* to przykład takiej uważnej i odważnej analizy oraz oceny rzeczywistości, dziejącej się tu i teraz. Do realizacji takiego zadania dwie sprawności są niezbędne – to kompetencja i odwaga. Ks. Machinek obu tym postawom dał wyraz w swojej publikacji. Należy on do grona czołowych polskich teologów moralistów, od dawna jest członkiem Komitetu Nauk Teologicznych PAN, a w przeszłości był wieloletnim przewodniczącym ogólnopolskiego Stowarzyszenia Teologów Moralistów. Wśród jego wcześniejszych publikacji warto przypomnieć choćby następujące: *Życie w dyspozycji człowieka* (2000), *Śmierć w dyspozycji człowieka* (2004) czy *Spór o status ludzkiego embrionu* (2007).

Autor wyraźnie zaznacza, że w ramach tytułowej diagnozy wybranego zjawiska zechce „opisać [jedynie] główne wątki” (s. 7), to jednak niewątpliwie całe opracowanie daje więcej niż ogólne spojrzenie. Umożliwia to uważnie zbudowana i przejrzysta struktura tego studium. W trzech pierwszych dość obszernych rozdziałach autor skupia się na ukazaniu i wyjaśnieniu rzeczywistości LGBT jako „rewolucyjnej ideologii” (s. 10–11). W celu pełnego zrozumienia charakteru i założeń tej radykalnie nowej wizji człowieka i ludzkiego życia,

odwołując się do pokrewnych, nowożytnych wizji antropologiczno-społecznych, a szczególnie do rewolucyjnego dziedzictwa współczesnej kultury, Machinek nadaje tej ideologii miano totalitarnej. Słusznie dodaje przy tym, że w „najnowszej historii żadnej ideologii nie udało się zaprząć do globalnej ekspansji rządów państw, międzynarodowych organizacji, światowych centrów finansowych, najbardziej wpływowych mediów i znacznej części świata kultury w takim stopniu, jak uczyniły to środowiska związane ze społecznością LGBT” (s. 76–77).

W następnym rozdziale wskazuje metody i narzędzia działania tej ideologii, które mają doprowadzić do założonych celów, głęboko zmieniających mentalność i obyczajowość dzisiejszego społeczeństwa. Wśród szczegółowych aspektów tej strategii jest przedstawianie siebie jako ofiary, ingerencje w język przez upowszechnienie koncepcji „mowy nienawiści” i narzucanie zmiany znaczenia słów, zmiany w dotychczasowym rozumieniu praw człowieka czy wreszcie zawłaszczenie świata środków społecznego przekazu, sfery kultury i nauki. Skutkiem takiego wielorakiego i całościowego działania ma być dogłębna rewolucja kulturowa, gdyż powstanie nowa świadomość społeczna, nowe przejawy kultury, mentalności i prawa całych społeczeństw, w zasadzie w wymiarze globalnym (por. s. 151).

W ostatniej części recenzowanego opracowania podejmuje próbę odniesienia analizowanej wizji kulturowej do chrześcijańskiej koncepcji antropologicznej, a szczególnie do wizji płci głoszonej przez Kościół. Jest tu zwłaszcza miejsce na podkreślenie głównych wątków teologii ciała, którą Jan Paweł II przedstawił w kilkuletnim cyklu katechez na początku swego pontyfikatu. Owo rozumienie ludzkiej cielesności i płciowości pozwala dostrzec „głębokie różnice między tą koncepcją człowieka i płci a rozumieniem płci, do którego odwołują się środowiska LGBT” (s. 203). Różnice na poziomie wizji antropologicznej i pojmowania ludzkiej płci prowadzą w oczywisty sposób do radykalnie odmiennego rozumienia małżeństwa i rodziny, czego dalszą konsekwencją będzie inne kształtowanie całego życia społecznego.

Książka ks. prof. Machinka jest spójnym opracowaniem, które pozwala dostrzec, że autor panuje nad prowadzonymi rozważaniami i zawsze wie, ku czemu zmierza. Konsekwentnie prowadzona myśl umiejętnie przechodzi przez kolejne aspekty zagadnienia. Autor nie zapomina, by – gdzie to niezbędne – wyjaśniać konieczne pojęcia czy terminy. Wszędzie widać dojrzałe zorientowanie w adekwatnej literaturze przedmiotu – polskiej i obcej, zwłaszcza angielskiej i niemieckiej. Należy podkreślić, że praca ma solidne uzasadnienie w źródłach, których wielość i różnorodność nadaje jej wszechstronny charakter. Całość odnośnej literatury przedstawiona jest w bibliografii (s. 231–243). Warto przy tym zaznaczyć, że w uważnych opisach bibliograficznych, zgodnie z mię-

dzynarodowym standardem, podane są także nazwy wydawnictw, co w polskich publikacjach naukowych jest nadal często pomijane.

Uważna lektura całości książki niewątpliwie przyniesie czytelnikowi pożytek. Jednocześnie warto dostrzec pewne jej fragmenty, które zasługują na specjalne uznanie. Na przykład tam, gdzie wskazuje się na ideowe korzenie całej kwestii (por. s. 36 n). Pisząc o rewolucji francuskiej, bolszewickiej i obyczajowej z lat sześćdziesiątych XX w. oraz o nurcie liberalnym (libertyńskim) w ponowoczesnej myśli zachodniej, autor dostrzega ich spuściznę w zjawisku, które opisuje, a któremu nieobce są cechy i praktyki podobnie radykalne. W interesujący sposób Machinek wskazuje na zamierzoną i już wprowadzaną w życie redefinicję praw człowieka, które oderwane od natury ludzkiej jako swojej ontologicznej podstawy, nabrały charakteru pozytywistycznego, zakładającego „pełną swobodę ustawodawcy do uchwalania praw, bez uwzględniania podstawy i punktu odniesienia, jakim było dotychczas prawo naturalne” (s. 99). Towarzyszy temu zmiana znaczenia pojęć jako elementu stosowanej inżynierii społecznej, by np. w sferze małżeństwa doprowadzić do prawnego i mentalnego uznania za małżeństwo związków jednopłciowych, które by „otrzymały miano i prawa małżeństwa, a wraz z tym także społeczny szacunek, jakim małżeństwo się cieszy” (s. 106).

Warto zauważyć, że ks. Machinek, prowadząc swój wykład przy okazji opisu i oceny konkretnych zagadnień, tłumaczy też ważne, wiążące się z tym pojęcia z zakresu etyki czy teologii moralnej. Robi to umiejętnie i przekonująco, czego przykładem jest np. opisanie rzeczywistości sumienia (por. s. 189–190) czy wyjaśnienie głównych wątków teologii ciała (por. s. 202 n). Jest też przy tym obiektywny i precyzyjny, a zarazem pozwala czytelnikowi dostrzec i zrozumieć innych autorów i ich opinie, które są tu przywoływane. Słusznie też zaznaczył już na początku książki, że dochowa „jak najdalej posuniętej rzetelności”, ale – co oczywiste – będzie to czynił w zgodzie „ze swoim światem wartości i własnymi punktami odniesienia, swoją wiedzą i sposobem podejścia” (s. 7). Unika emocjonalnych skrajności, chociaż nietrudno dostrzec, że zdecydowanie nie podziela wielu omawianych wizji czy przekonań. Równocześnie stać go na to, by podkreślić, że w krytykowanej przez niego idei płci kulturowej jest też „ziarno prawdy” (s. 71).

W całości swojego studium ks. prof. Machinek daje wyraz swemu dojrzałemu rozeznaniu w literaturze przedmiotu, dawnej i nowszej, zarówno polskiej, jak i obcej, zwłaszcza angielskiej i niemieckiej. Wszystko to sprawia, że czytelnik ma dostęp nie tylko do indywidualnych przekonań autorów, ale może stwierdzić ich zgodność (albo odmiennosc) z innymi i ich poglądami. Jakkolwiek jednej, szczególnie jednoznacznej wypowiedzi magisterialnej Kościoła tutaj zabrakło. To przemówienie Benedykta XVI do Kurii Rzymskiej z 21 grud-

nia 2012 r., gdzie tę tzw. nową filozofię seksualności zawartą w pojęciu *gender* papież nazwał „rewolucją antropologiczną”.

W warstwie językowej tekst recenzowanej książki jest poprawny i precyzyjny, gramatycznie i stylistycznie często wręcz godny pochwały. Z właściwą troską autor zwraca uwagę na poprawność zapisu nazwisk, terminów i zwrotów obcojęzycznych. Troskę o poprawność widać również w przypisach, które w należyty sposób uzupełniają prowadzoną w tekście myśl i stawiane tezy. Tylko w nielicznych przypadkach pojawiają się drobne przeoczenia czy niekonsekwencje w zapisach bibliograficznych. Szkoda, że w publikacji zabrakło indeksu osobowego czy rzeczowego.

Z całą pewnością można polecić tę „próbę diagnozy” i zrozumienia „nowego tęczowego świata” autorstwa ks. Mariana Machinka wszystkim, którym nieobojętna jest współczesna rzeczywistość i stan w jej wymiarze ideowym, kulturowym czy społecznym. Z lektury skorzystają i ci, których – jak autora książki – taka wizja świata w najwyższym stopniu niepokoi, jak i ci, którzy ten projekt wspierają i utrwalają. Na koniec warto jeszcze wskazać na pewną uwagę, wyrażoną w zakończeniu drugiego rozdziału, która dla tych pierwszych będzie znakiem optymistycznym, a dla drugich być może słowem zmuszającym do refleksji. Chodzi o przekonanie prof. Machinka, że chociaż zaistniałe zmiany jako efekt globalnej rewolucji kulturowej „mają szansę się utrzymać i odtąd kształtować świadomość społeczną oraz wpływać na tworzenie odpowiadających im przejawów kultury, mentalności i prawa przez długi czas”, to jednak w końcu nastąpi „ich implozja z powodu sztuczności założeń, w oparciu o które zostały skonstruowane” (s. 151), na podstawie których powstały. Chociaż pewnie i tu autor ma rację, gdy zauważa, że „niektórych szkód w życiu społecznym [...] nie będzie można już naprawić” (tamże).

Ks. Sławomir Nowosad, KUL

Paul Tillich, *Teologia kultury*, tłum. J.A. Prokopski, N. Łomanowa-Barańska, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2020, ss. 256, ISBN: 978-83-650-3110-5.

Paul Tillich (1886–1965) niewątpliwie należał do grona najwybitniejszych i najbardziej wpływowych teologów protestanckich XX w. Godne docenienia jest to, że w języku polskim dysponujemy przekładami najważniejszych dzieł tego autora na czele z trytomową *Teologią systematyczną* (Kęty 2004–2005) oraz drobniejszymi książkami: *Męstwo bycia* (Kraków 2016) i *Dynamika wiary* (Poznań 1987). Ożywcze dla rodzimej teologii są także przekłady innych tek-

stów Paula Tillicha, które ukazują się na polskim rynku w ostatnich latach. Należy tu wymienić wydane na Uniwersytecie Łódzkim *Moje poszukiwanie absolutów* (Łódź 2017), a także *Erę protestancką* (Kęty 2016). Tę ostatnią pozycję przetłumaczył duet w osobach Jacka Aleksandra Prokopskiego, filozofa i teologa specjalizującego się w egzystencjalizmie oraz filolog Nadiji Łomanowej-Barańskiej. To właśnie oni przetłumaczyli także na język polski *Teologię kultury*, dzięki czemu myśl Tillicha znów wraca do polskiej debaty teologicznej.

W obecnym czasie pytania o to, jak ustawić relacje między teologią a kulturą są szczególnie żywe i istotne. Szuka się ścieżek między Scyllą ślepego potępiania współczesnej rzeczywistości kulturowej a Charybdą równie ślepego przyjmowania dzisiejszych trendów, nawet za cenę wierności chrześcijańskiemu orędziu. Większość teologów zgadza się z tym, że trzeba dziś szukać nowych dróg docierania do ludzi z Ewangelią, szukać nowego języka, który byłby inteligibilny i przekonujący dla ludzi współczesnych, żyjących w kulturze mocno już wyemancypowanej spod chrześcijańskich wpływów. Dlatego *Teologia kultury* Tillicha może być obecnie cennym drogowskazem. Choć napisana ponad sześćdziesiąt lat temu, pozostaje cennym i wciąż świeżym wkładem w refleksję nad tym, jak budować mosty między teologią a kulturą, między orędziem wiary a współczesnym światem.

Omawiana pozycja, w porównaniu do innych tekstów autora, jest skonstruowana stosunkowo prosto. Wciąż jednak trzeba pamiętać o tym, że Tillich nigdy nie będzie prostą lekturą do poduszki. Pewne zdziwienie w czytelniku może zrodzić fakt, że brakuje pewnej ciągłości między kolejnymi rozdziałami. Książka nie ma jakiejś szczególnej myśli przewodniej, a raczej ma jedynie pewien szeroko zakrojony temat. Nie ma w tym jednak nic dziwnego, gdy weźmiemy pod uwagę, że tekst jest złożony z różnych artykułów i wystąpień Tillicha, publikowanych i wygłaszanych w wielu miejscach. Nie jest to jednak bezwartościowy i chaotyczny „składak”. Mimo wszystko praca zachowuje swoją klarowność, choćby dzięki podziałowi na cztery kolejne części.

Pierwsza część (s. 57–98) nosi tytuł „Rozważania podstawowe”. Dzieli się na cztery rozdziały, które dotyczą zasadniczych dla Tillicha spraw filozoficzno-religijnych. W pierwszym z nich Tillich przedstawia swoją słynną definicję religii. Stwierdza on, że „Religia jest aspektem głębi w całości ludzkiego ducha” (s. 62), w opozycji do ujęć, które chcą upatrywać jej miejsce tylko w konkretnej sferze człowieczeństwa, np. w rozumie, woli czy emocjach. Dla Tillicha religia to pewien ostateczny wymiar całego życia, a nie jakaś tylko jego wydzielona sfera. „Religia jest substancją, podstawą i głębią duchowego życia człowieka” (s. 63). Ta Tillichowa koncepcja przedstawiona jest także w wielu innych tekstach, ale tutaj jest zaprezentowana w szczególnie zwięzły i wyrazisty sposób. Drugi rozdział to z kolei głośny tekst Tillicha pod tytułem „Dwa typy

filozofii religii”. Teolog wyróżnia w nim typ ontologiczny i kosmologiczny, obstawiając przy tym prymacie tego pierwszego. W myśleniu ontologicznym człowiek postrzega Boga jako podstawę i sens bytu, jako tajemnicę swojego istnienia i istnienia świata. Natomiast w typie kosmologicznym Boga widzi się raczej jako jakiś najwyższy byt, odrębny od świata. Zdaniem Tillicha współczesna filozofia, religia i teologia powinny wrócić do prymatu typu ontologicznego, któremu patronują Augustyn i Anzelm. Ciekawe są także kolejne dwa rozdziały, w których Tillich najpierw analizuje filozoficzny problem relacji między czasem a przestrzenią w aspekcie historii religii, a następnie pokazuje zasady teologicznego podejścia do kultury.

W drugiej części książki (s. 99–185), zatytułowanej „Dociekania egzystencjalne”, Tillich analizuje już konkretne aspekty współczesnej kultury. Mowa jest o znaczeniu języka religijnego jako języka symbolicznego, co jest kluczowym zagadnieniem jego myśli. Dużo uwagi poświęca też stosunkowi teologii do egzystencjalizmu, a więc nurtu, który w tamtych czasach przeżywał wielki rozkwit w filozofii i kulturze. Zdaniem autora egzystencjalizm jest wielką szansą dla teologii, gdyż odsłania autentyczny stan człowieka, jego pytania i bolączki. Egzystencjalne obnażenie kondycji ludzkiej jest dobrym punktem wyjścia dla teologii, która przynosi pochodzące z Bożego objawienia odpowiedzi na pytania stawiane przez człowieka. Ciekawy jest także rozdział poświęcony sztukom wizualnym w relacji do protestantyzmu, w którym Tillich przedstawia *Guernicę* Picassa jako obraz głęboko religijny. W innym miejscu polemizuje z Einsteinem w kwestii jego poglądów filozoficzno-religijnych. Jednak na największą uwagę zasługuje rozdział dziesiąty, który dotyczy moralności. To w nim Tillich przedstawia swoją słynną koncepcję etyki teonomicznej, która przełamuje napięcie między autonomią a heteronomią. Tillich twierdzi, że podanie się Bogu oznacza coś więcej niż sama autonomia, która narażona jest na ryzyko błędzenia, ale też coś więcej niż heteronomia, bo poddając się Bogu, człowiek nie poddaje się autorytetowi zewnętrznemu i obcemu, ale wewnętrznemu i stanowiącemu grunt jego bytu. Cenne jest też odróżnienie między moralizmem a moralnością oraz wskazanie na moralność ryzyka jako na lepszą drogę od ślepego poddawania się autorytetom.

Trzecia część (s. 187–222) dodaje do wcześniejszych analiz pewne ukonkretnienie, gdyż Tillich odwołuje się w niej do doświadczenia życia w społeczeństwie amerykańskim. Trzeba pamiętać, że myśliciel był Niemcem, jednak po dojściu Hitlera do władzy wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował akademicko do końca swojego życia. W rozdziale dwunastym Tillich opowiada o tym, jak migracja poszerzyła jego horyzonty i wyzwoliła go z niemiecko-europejskiego prowincjonalizmu. Z kolei w rozdziale kolejnym autor zestawiał w ciekawy sposób dwa społeczeństwa – rosyjskie i amerykańskie –

w aspekcie religijnym. Rosyjskie prawosławie ukazał jako chrześcijaństwo mistyczno-sakramentalne, skoncentrowane na życiu duchowym jednostki i na poszukiwaniu ponadczasowego zjednoczenia z Bogiem w oderwaniu od doczesności, historii i polityki. To z tego wynika, zdaniem myśliciela, podatność prawosławia na ślepe poddanie się świeckiej władzy. Natomiast amerykański protestantyzm cechuje się silnym akcentem społeczno-politycznym. W tym typie chrześcijaństwa religia jest czymś, co chce kształtować życie doczesne, łącznie z formami społecznymi i gospodarczymi. W rozdziale czternastym autor zastanawia się nad wpływem myśli Martina Bubera na teologię protestancką i choć sam w swojej teologii pokazuje ograniczenia perspektywy personalistycznej, docenia w tym tekście Buberowską optykę „Ja–Ty”.

Czwarta podsumowująca część książki składa się z jednego tylko rozdziału (s. 223–235). Nosi on tytuł „Komunikowanie chrześcijańskiego przesłania: Pytanie do chrześcijańskich duchownych i nauczycieli”. Tillich zastanawia się w nim nad tym, jak trafić do współczesnych ludzi z przekazem wiary chrześcijańskiej. Zachęca osoby zajmujące się głoszeniem orędzia chrześcijańskiego, by zaczynały od sytuacji człowieka, a więc od analizy egzystencji. Tylko uwzględniając prawdziwą ludzką sytuację, można udzielić płynącej z objawienia odpowiedzi na tę sytuację. Ponadto zwraca uwagę na to, by nie bać się we współczesnym przepowiadaniu pojęcia grzechu, lecz by eksponować jego właściwe znaczenie jako egzystencjalnego wyobcowania. Cenne są również wskazówki, by zwrócić uwagę na dzisiejszą medycynę i psychologię, które podpowiadają, że choroba często ma związek z wewnętrznym stanem człowieka. Odpowiada to optyce chrześcijańskiej, w której tajemnica choroby jest w pewnym sensie powiązana z ludzkim duchem (lub przynajmniej bywa z nim powiązana). Ostatecznie termin „zbawienie” oznacza w pierwszej kolejności „uzdrowienie” – przypomina. I kończy swoje rozważania odwołaniem do kategorii kamienia niezgody. Owszem, ludzie często sprzeciwiają się orędziu chrześcijańskiemu i w tym sensie Kościół musi pozostawać dla wielu kamieniem obrazy. Czasem jednak to z winy chrześcijan Kościół staje się przeszkodą dla ludzi, którzy mogliby uwierzyć w Chrystusa. Ta dwuznaczność jest bardzo niebezpieczna, bo czasem możemy uznać odrzucenie naszego głoszenia za ludzką decyzję przeciwko Ewangelii, podczas gdy jest to skutek naszego antyświadectwa. „Czy Kościoły chrześcijańskie będą w stanie usunąć niewłaściwe kamienie niezgody podczas swych prób przekazania Ewangelii?” – pyta Tillich, zamykając swoje rozważania (s. 235).

Książka *Teologia kultury* Paula Tillicha zasługuje na najwyższą uwagę. Niewątpliwie może być ona źródłem inspiracji dla współczesnej polskiej debaty teologicznej, niezależnie od tego, że oryginalna publikacja ukazała się kilkadziesiąt lat temu. Tłumaczom i wydawcy należą się wyrazy podziękowania za

uraczenie polskiego czytelnika kolejnym dziełem tego myśliciela. Mimo drobnych niedociągnięć przekład jest bardzo dobry i klarowny, co nie jest łatwe w przypadku tak trudnej i skomplikowanej terminologicznie twórczości, jak ta niemiecko-amerykańskiego teologa. Jeśli chodzi o same refleksje Tillicha, można z nimi, rzecz jasna, polemizować, a czasem nawet trzeba.

Jest jedno stwierdzenie, które brzmi w odniesieniu do idei chrześcijańskiej wręcz przerażająco, jest dysonansem do mądrych przemyśleń, których tak wiele na kartach omawianej książki. Czytamy w rozdziale dziesiątym: „Jeśli dziecko o słabym umyśle zachowuje się tak, jak gdyby było nieświadome jakiegokolwiek moralnego wymogu, jest ono podczłowiekiem, co nie oznacza, że jest zwierzęciem, lecz jednocześnie czymś więcej i mniej niż zwierzę” (s. 166–167). Dziw bierze, że Tillich mógł coś takiego napisać. Nawet jeśli chciał podkreślić, że człowiek pozbawiony etycznej świadomości nie realizuje w pełni ludzkiego potencjału, wydaje się, że obrał fatalną ścieżkę wyrażenia tej myśli. Jak widać, nawet największym teologom zdarzają się słowa po prostu chybione i godne odrzucenia.

Niezależnie od tego, z czym i jak dalece czytelnik zgodzi się, czy nie zgodzi z Tillichem, jego refleksje pozostają ożywcze i odświeżające. Ten wielki myśliciel prowokuje wciąż do poszukiwania nowego języka, w którym wyrazić można chrześcijańską prawdę. Balansowanie na granicy teologii i filozofii, czerpanie z egzystencjalizmu i psychologii głębi, odważna i krytyczna analiza prądów kulturowych i społecznych – wszystko to sprawia, że idee Tillicha nie zestarzały się, choć od śmierci autora minęło już ponad pół wieku. *Teologia kultury* zachęca nas, by dziś, w mocno zmienionym już kontekście, odważnie patrzeć na kulturę przez teologiczne okulary. Wszystko badać, a co szlachetne, zachowywać (por. 1 Tes 5, 21).

Marcin Walczak

Sprawozdanie z XXII Dni Interdyscyplinarnych pt. *Patris corde – ojciec i ojcostwo w dziejach, teologii, rodzinie i społeczeństwie*, Wydział Teologii UWM, 4–5 listopada 2021 r.

Na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie 4 i 5 listopada 2021 r. odbyły się XXII Dni Interdyscyplinarne, w ramach których przeprowadzono sympozjum naukowe „*Być Ojcem jak św. Józef...*” – tożsamość ojca w kontekście współczesnych dylematów światopoglądowych i problemów egzystencjalnych oraz dwa wydarzenia naukowe: XII Seminarium Hagiologiczne pt. *Święty Marcin w wierze, pobożności, teologii i sztuce* –

dawniej i dziś (perspektywa uniwersalna i regionalna) i XIII Seminarium Hagiologiczne *Święci Polacy w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś (perspektywa uniwersalna i regionalna)*.

Konferencję zrealizowano zdalnie na platformie Google Meet. Organizatorami Dni Interdyscyplinarnych byli pracownicy Katedry Teologii Fundamentalnej, Dogmatycznej i Nauk Biblijnych Wydziału Teologii UWM w Olsztynie. Konferencja miała charakter ogólnopolski z udziałem gości z jednostek zagranicznych.

Powołując się na słowa papieża Franciszka, zawarte w Liście apostołskim *Patris corde* z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Świętego Józefa Patronem Kościoła Powszechnego, podczas wydarzeń naukowego XXII Dni Interdyscyplinarnych podjęto refleksję dotyczącą tematyki i doświadczenia ojcostwa św. Józefa, dawniej, jak i współcześnie, obejmując polską tradycję i rodzinę. Tegoroczne Dni Interdyscyplinarne dotyczyły dwóch obszarów badań: familiologii i hagiologii. Wydarzenie naukowe zgromadziło grono teologów, historyków sztuki, muzykologów, familiologów, medioznawców, reprezentujących różne środowiska naukowe, społeczne oraz kulturowe. Ogółem w listopadowym spotkaniu naukowym wzięło udział blisko 44 prelegentów z 12 różnych jednostek naukowych z Polski i zagranicy (Rzym). Obrady zostały rozłożone na dwa dni, podczas których odbyło się 8 sesji plenarnych.

Uroczystego otwarcia XXII Dni Interdyscyplinarnych dokonał dziekan Wydziału Teologii ks. dr hab. Marek Żmudziński, prof. UWM. Symposium zostało podzielone przez organizatorów na cztery sesje.

W sesji pierwszej swoje prelekcje przedstawili: o. prof. dr hab. Zdzisław J. Kijas z Papieskiego Wydziału Teologicznego św. Bonawentury „Seraphicum” w Rzymie, który połączył w jeden wykład dwa tematy – jeden zaplanowany na symposium (*Ojcostwo w braterstwie*) i drugi na XIII seminarium hagiologiczne (*Ojcostwo bł. kard. Wyszyńskiego*); ks. prof. dr hab. Ryszard Hajduk z UWM w Olsztynie (*Święty Józef w tekstach świętego Alfonsa Marii de Liguori*); dr hab. Marta Kowalczyk z Wyższego Seminarium Duchownego w Elblągu (*Św. Józef jako wzór męskości dojrzałej w publikacji „Dziki serce. Tęsknoty męskiej duszy”*).

W sesji drugiej wystąpili: z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. dr hab. Urszula Mazurczak (*Interpretacje ikonograficzne epizodów z życia św. Józefa ukazanych na freskach w sanktuarium św. Józefa w Krzeszowie. Uświęcenie codzienności*) i mgr Karolina Pukałuk (*Święty Józef w przedstawieniach „Odnalezienia Jezusa w świątyni” pochodzących z polskich zbiorów*); o. prof. dr hab. Bogusław Kochaniewicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (*Trzy teologiczne ikony św. Józefa: Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek*) oraz z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

w Olsztynie – ks. dr hab. Sławomir Ropiak, prof. UWM (*Cechy dobrego ojca w wybranych pieśniach katolickich o św. Józefie Oblubieńcu Najświętszej Maryi Panny*), ks. dr Zdzisław Kieliszek (*Kim jest ojciec? Wychowanie to nie tylko teoria. Refleksje o ojcostwie w kontekście poematu dydaktycznego „Emil, czyli o wychowaniu” Jana Jakuba Rousseau*); prof. dr hab. Michał Wojciechowski (*Potrzeba ojca i zagrożenie alienacją rodzicielską*).

W trzeciej części wystąpili: ks. prof. dr hab. Janusz Bujak z Uniwersytetu Szczecińskiego (*Ojcowski wymiar posługi kapłana w świetle powołania św. Józefa*); o. prof. dr Paweł Sambor OFM z Papieskiego Uniwersytetu „Antonianum” w Rzymie (*Józef „sprawiedliwy”: duchowe dylematy Świętego Józefa*); dr Przemysław Zientkowski z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (*Kryteria spełnienia w ojcostwie. Rozważania wokół Józefa z Nazaretu*); z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie – ks. dr hab. Zdzisław Żywica, prof. UWM (*Droga Józefa do ewangelicznej prawości według Mt 1,18-25*) i ks. dr hab. Paweł Rabczyński, prof. UWM (*Święty Józef w apokryfie „Żywot św. Józefa Cieśli”*) oraz alumn z Wyższego Seminarium Duchownego w Elblągu – mgr Michał Zalewski (*Twórcze przeżywanie własnej niemocy na wzór św. Józefa. Próba refleksji teologicznej w oparciu o objawienia Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi oraz listu apostolskiego „Patris corde” Papieża Franciszka*).

W ostatniej sesji symposium wystąpiło pięcioro reprezentantów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie: prof. dr hab. Anna Zellma (*Postać św. Józefa w służbie wychowania chrześcijańskiego*); dr Ewelina M. Mączka (*Czy św. Józef może być wzorem do naśladowania dla współczesnego mężczyzny?*) oraz doktoranci – Magdalena Świtalska (*Poszukiwanie wzorców osobowych, dzieci przebywających w pieczy zastępczej w kontekście budowania własnej tożsamości*), ks. Andrzej Skomoroszko (*Ojcowie i dzieci w wierze Cerkwi prawosławnej*), Maria Karmela (*Rola ojca w rodzinie Simone Weil*).

Podczas obrad poruszono tematykę fenomenu ojcostwa, świętości ojcostwa, wzorów ojcostwa zapisanych w dziejach, muzyki, literatury i sztuki, osobowych wzorów dobrego ojca oraz wychowania do dojrzałego ojcostwa. We współczesnym świecie problem ojcostwa niewątpliwie stanowi kluczowe zagadnienie. Naukowcy podeszli do tematyki ojcostwa wieloaspektowo i wnikliwie, nakreślając jego różne wymiary oraz oblicza. Szeroka panorama zagadnień związanych z ojcostwem świadczy o istotnej roli i znaczeniu ojcostwa w życiu każdego człowieka, rodziny, a także każdego narodu. Duże zainteresowanie konferencją daje nadzieję, że problematyka na nowo stanie się przedmiotem troski, dyskusji oraz badań. Być może poruszona tematyka symposium stanie się również inspiracją dla innych środowisk, aby pochyliły się nad problematyką ojcostwa i kontynuowały podjęte w Olsztynie rozważania.

XII Seminarium Hagiologiczne pt. *Święty Marcin w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś (perspektywa uniwersalna i regionalna)* koncentrowało się na postaci Świętego oraz przejawów jego kultu obejmujących m.in. sztukę, muzykę, kulturę oraz zwyczaje. Sympozjum było podzielone na dwa sesje. W pierwszej sesji prelekcje przedstawili: o. dr hab. Wiesław Block OFM Cap. z Papieskiego Uniwersytetu „Antonianum” w Rzymie (*Święty Marcin z Tours – systematyka historii życia i Święty Marcin z Tours we franciszkańskich źródłach hagiograficznych XIII wieku*); ks. dr hab. Tomasz Nawracała, prof. UAM z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (*Poznański Święty Marcin wczoraj i dziś*); dr hab. Marta Kowalczyk z Wyższego Seminarium Duchownego w Elblągu (*Św. Marcin w doświadczeniach mistycznych średniowiecznych świętych – Mechtyldy z Magdeburga, Gertrudy Wielkiej i bł. Doroty z Mątów*); ks. doktorant Łukasz Golec z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (*Święty Marcin w liturgii mszalnej – w wydaniach Mszału Rzymskiego z 1962 i 2002*).

W drugiej sesji swoje prelekcje przedstawili: ks. dr hab. Zdzisław Kupisiński z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (*Św. Marcin z Tours w obrzędowości i religijności ludowej na przykładzie wybranych regionów w Polsce*) oraz z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie – ks. dr hab. Sławomir Ropiak, prof. UWM (*Postać świętego Marcina w wybranych polskojęzycznych śpiewach religijnych*); dr Sylwia Mikołajczak (*Święty Marcin – patron miasta Kętrzyn*); dr Ewelina M. Mączka (*Odzwierciedlenie kultu św. Marcina w porzekadłach ludowych*); dr Maria Piechocka-Kłós (*Święty Marcin w polskiej heraldyce samorządowej*); dr hab. Katarzyna Parzych-Blażkiewicz, prof. UWM (*Internetowe ślady kultu św. Marcina z Tours*).

Seminarium hagiologiczne miało charakter interdyscyplinarnego ujęcia tematyki dotyczącej św. Marcina. Podczas obrad poruszono tematykę szczegółową na podstawie źródeł, które należą do obszarów badawczych reprezentowanych przez specjalistów uczestniczących w seminarium. W panelach podjęto tematykę rozważań nad postacią św. Marcina w ujęciu teologiczno-historycznym, ale nawiązywano również do zagadnień związanych z pobożnością ludową oraz kultem. Dyskusje tego dnia zakończyły się ciekawymi refleksjami, jednogłośnie wskazując na teologiczne znaczenie oraz aktualność św. Marcina Tours.

Kolejnym wydarzeniem naukowym w trakcie trwania XXII Dni Interdyscyplinarnych było XIII Seminarium Hagiologiczne pt. *Święci Polacy w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś (perspektywa uniwersalna i regionalna)*. Swoje wystąpienia prelegenci zaprezentowali podczas dwóch sesji. W pierwszej głos zabrali: ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (*Świętość według bł. Marceliny*

Darowskiej (1827–1911); dr Grzegorz Wodziński z Centralnej Biblioteki Wojskowej (*Sylwetki polskich świętych w dziełach kaznodziejskich kalwinistów polskich w XVI–XVII w.*) oraz z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie – prof. dr hab. Anna Zellma (*Towarzystwo dzieciom i młodzieży w odkrywaniu Świętych Polaków*); doktorantka Ewa Czaplicka (*Święta Faustyna Kowalska głosicielką Miłosiernego Ojca*); dr hab. Aleksandra Nalewaj („*Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?*” (Ap 7, 13). *Rodzina Ulmów w świetle wizji Jana z Patmos*); dr hab. Katarzyna Parzych-Blakiewicz, prof. UWM (*Polscy kandydaci na ołtarze w kontekście badań hagiologicznych*).

W drugiej sesji swoje przedłożenia przedstawili: ks. dr hab. Waldemar Turek z Sekretariatu Stanu w Watykanie (*Listy władców Polski, niedawno odnalezione, pisane do papieża w sprawie kanonizacji bł. Stanisława Kostki*); ks. dr Arkadiusz Nocoń z Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z Watykanu (*Dzieje powstania kaplicy św. Jacka Odrowąża w Zambii*); mgr inż. Zbigniew Borkowski – autor portalu Świętego Jacka Odrowąża „jacek.iq.pl” (*Madonna Jackowa – ślady św. Jacka w kulturze*); ks. dr hab. Paweł Rabczyński, prof. UWM (*Błogosławiony Stefan kardynał Wyszyński. Od uwięzienia w 1953 do uwolnienia w 1956 r.*).

Dyskusje tego dnia zakończyły się ciekawymi refleksjami, sygnalizującymi, że tematyka dotycząca Świętych Polaków jest wciąż aktualna i należy ją nieustannie pogłębiać z różnych perspektyw, zwłaszcza teologii, historii, literatury, ekumenizmu, medioznawstwa i kulturoznawstwa.

Ewelina M. Mączka